

W kolejnym meczu Serie A w wykonaniu Giallorossich jedynym zwycięzcą okazała się pogoda. Z powodu ulewnego deszczu spotkanie przerwano w drugiej połowie. Oto jak o tej decyzji i samym meczu mówili piłkarze i trener.

TOTTI na swojej stronie internetowej

- Ile wody dziś wieczorem w Catanii! Czasem boisko wydawało się basenem. Dobrze, że zawieszono mecz. Murawa była ciężka od początku, ale w przerwie sytuacja stała się jeszcze gorsza. Dobrze zaczęliśmy mecz, ładne okazje Bojana i Lameli, ale potem za bardzo męczyliśmy się przy akcjach rywali. To jest właśnie to, czego nasz trener nie chce. Starąłem się utrzymywać piłkę w powietrzu, kiedy to było możliwe, żeby omijać kałuże. Było ich bardzo dużo, zwłaszcza w okolicach obu pól karnych. Przy grze po trwie, piłka się nie podbijała, tylko wyhamowywała na wodzie. W takich przypadkach rośnie także ryzyko kontuzji i trudno jest wymieniać szybkie podania i grać naprawdę w piłkę w takich warunkach. Dziś wieczorem nie pokazaliśmy naszego typowego stylu gry, ale okres jest dla nas pozytywny. Jednak, jak mówiłem wcześniej dziennikarzom, jest zbyt wcześnie, żeby mówić o scudetto. W tym roku musimy grać jak najlepiej w każdym kolejnym meczu, żeby zbudować coś wielkiego i zbudować Romę, która jutro będzie jeszcze mocniejsza niż dziś.

BOJAN na Twitterze

- Wracamy do Rzymu, po przerwany mecz. Boisko było straszne! Nie dało się grać. Mamy nadzieję, że szybko zaczniemy wygrywać znowu! Dobrej nocy, przyjaciele. Forza Roma!

LUIS ENRIQUE dla Roma Channel

Roma zaczęła agresywnie, ale pozwoliła Catanii na stworzenie wielu okazji.

LE: Tak. Szkoda, ponieważ zaczęliśmy w najlepszy sposób, szkodząc przeciwnikowi przez posiadanie piłki. Potem mecz stał się trochę szalony. Zaczęliśmy robić wiele błędów i pozwoliliśmy na kontry. Nie byliśmy spokojni, nie byliśmy sprytni. Sytuacja stała się bardzo trudna i mamy szczęście, że wywalczyliśmy remis.

Kajer to ważny gracz.

LE: Najszybszy, jakiego mamy. Dziś było lepiej, żeby zagrał on. Jestem zadowolony ze środkowych obrońców, których mamy. Często trener popełnia błędy, ale wierzę, że zrobiliśmy to, co trzeba, jako że Heinze zagrał 2 mecze w 3 dni. Jestem zadowolony ze wszystkich graczy, którzy wychodzą na boisko. Musimy być jednak sprytniejsi i bardziej świadomi, że błędy, które popełniamy, mogą nam poważnie zaszkodzić. Dziś wielka szkoda. Mecz był otwarty, a potem go przerwano. Mieliśmy jeszcze szansę wygrać.

W drugiej połowie chciał Pan jednak przerwania spotkania...

LE: Nie mogliśmy nawet podać piłki do bramkarza, żeby wyprowadzić akcję. Obawiałem się też kontuzji. To nie jest tak, że chciałem wyrzucić presję na Tagliavento, ale to była niebezpieczna sytuacja do gry. Szkoda, bo teraz musimy wrócić, ale przyjedziemy, żeby zagrać jak najlepiej.

Roma kontynuuje jednak pozytywną serię.

LE: To bardzo ważne z powodów fizycznych i mentalnych. Na razie nie zrobiliśmy jeszcze nic znaczącego, szukamy naszej tożsamości. Wygranie tutaj znaczyłoby dla nas wiele. Podbudowałoby naszą wiarę w siebie. Jesteśmy na właściwej drodze, ale nie możemy się rozluźnić, ponieważ piłka nożna jest zaskakująca i zawsze musisz być skupiony na 100%, żeby wygrać.

Jak przygotować się teraz do dogrania tych 25 minut?

LE: Myśląc o zagraniu wielkiego meczu, jak od samego początku. Trzeba przyjechać tutaj i narzucić nasz styl gry.

DE ROSSI dla Rai

Wszyscy się zastanawiają, co znaczyło to ucałowanie koszulki?

DDR: To wyszło spontanicznie. Mogłem zrobić to nawet wcześniej. Do następnego meczu będziemy przygotowywać się bardzo solidnie, żeby mocno zacząć.

Spalletti powiedział, że De Rossi zostanie w Rzymie, jeśli będzie miał za plecami zwycięski projekt...

DDR: Nie ma żadnego innego trenera, który znałby mnie tak dobrze, jak on.

Wydaje mi się, że w porównaniu do pierwszych spotkań z Luisem Enrique, zmieniliście styl gry...

DDR: Wielkim talentem naszego trenera było wyjaśnienie nam, jakiego stylu gry oczekuje i wydobyć go z tej drużyny. Udało nam się go dobrze zrozumieć.

Widzę, że lepiej Ci raczej na pozycji ofensywnej niż cofniętej do obrony.

DDR: Mogę grać zarówno w ataku, jak i w obronie. Cechą naszej drużyny jest to, że każdy może grać na wielu pozycjach.

KJAER dla stacji radiowych

Co myślisz o przerwaniu meczu?

SK: To była słuszna decyzja. Nie można było grać w takich warunkach.

DE ROSSI dla Mediaset

Uścisk z Tottim... Ta Roma naprawdę leży Ci na sercu...

DDR: To chyba oczywiste i nie ma sensu tego powtarzać...

Powiedziałeś, że masz jasną wizję...

DDR: Tak. Nie neguję, że miałem moment zagubienia. Myślę, że to ludzkie. Ale teraz sobie wszystko układam. Nie znaczy to, że sytuacja jest otwarta czy zamknięta.

Wolisz wygrywać z Romą teraz, kiedy projekt startuje?

DDR: Niezależnie od faktu, że zespół zbiera teraz owoce pracy, a wyniki widać na boisku, dla mnie wygrywanie z Romą zawsze jest ważne. To moje marzenie. I

jeszcze teraz chciałbym wrócić do tamtego przegranego scudetto.

Przedłużyłeś kontrakt?

DDR: Nie. To tylko Twój wniosek. Miłość do tej drużyny to coś wielkiego. I to ma znaczenie, kiedy mówisz o przedłużeniu kontraktu.

Te wszystkie plotki Ci przeszkadzały.

DDR: Wolę gry gazety piszą o mnie z powodu dobrych występów. Nie lubię plotek o lekcjach angielskiego, które biorę, o kontraktach podpisanych z kto wie jakimi drużynami...

Tvoja żółta kartka została zamrożona. Z Ceseną musisz zagrać.

DDR: Mam problem od Udine i potrzebuję trochę odpoczynku. W tym tygodniu było lepiej, ale do soboty jest jeszcze czas. Zagramy i w tym meczu.

Przy stylu gry Luisa Enrique moim zdaniem możesz stać się najlepszym środkowym defensorem na świecie...

DDR: Dziękuję. Rozmawialiśmy z trenerem na ten temat. Pomysł, żeby ustawić pomocnika z tyłu nie jest wykluczony, ale mamy mocnych obrońców. Ja się bawię na każdej pozycji.

Po 3-0 we Florencji spodziewałeś się, że będziecie w takim miejscu w tabeli?

DDR: Nie. Ale to nie pierwszy raz, gdy Roma się potyka, a potem robi serię dobrych wyników. Musimy popracować nad tym, żeby grać równo i utrzymywać wysokie ciśnienie także wtedy, gdy sprawy się komplikują.

Puchar Włoch to ważny cel?

DDR: Mamy je tylko dwa. Musimy grać w Pucharze Włoch, jakby to była nasza Liga Mistrzów.

TADDEI dla Roma Channel

Catania chciała dalej grać?

RT: Najpierw, kiedy grę zatrzymano pierwszy raz, próbowaliśmy jeszcze grać, ale się

nie dało. Wszyscy chcieli tego samego. Tak było słusznie.

Juan powiedział, że wasze pole karne było w gorszym stanie niż ich.

RT: Tak. Z drugiej strony było lepiej. Sędzia podjął właściwą decyzję. Nikt nie chciał grać.

Jak teraz przygotować się do 25 minut gry?

RT: Dla nas to będzie znowu wyjazd, jak z Sampdorią i Bologną. Zagramy na maksa i będziemy walczyć o trzy punkty.

Na początku miałeś kłopoty, a teraz jesteś kapitanem. Gratulacje.

RT: Dziękuję. Staję się doświadczony, ale nie stary. To brzydkie słowo. Po Totti i De Rossim, jako że nie było Perrotty, to ja jestem najstarszy po względem stażu tutaj. Założenie opaski kapitana w Romie jest szczególnie piękne.

Catania stworzyła sporo okazji z kontry.

RT: Tak. W innych meczach tak się nie działo. Ale to boisko było trudne. W drugiej połowie było lepiej, ale pogoda pozostawiała sporo do życzenia. Jest dobrze, jak jest.

SIMPLICIO dla stacji radiowych

Jak postępuje kuracja Luisa Enrique?

FS: Musimy dalej tak pracować, ponieważ wprowadzamy do Włoch innowacyjną grę.

Zawieszenie meczu było dobrą decyzją?

FS: Tak, ponieważ warunki na boisku nie pozwalały na grę.

Jak układał się mecz?

FS: Catania dobrze się zamykała i nie pozwalała nam na wyjście z akcją.

Czy nie lepiej było zawiesić mecz po zakończeniu pierwszej połowy?

FS: Wyszliśmy na boisko z zamiarem gry, ale potem się już nie dało.

Jak się gra 20-minutowy mecz?

FS: Mieliśmy już podobną sytuację w Bolonii. Wtedy mieliśmy szczęście i wygraliśmy.

JUAN dla Roma Channel

Na Twojej części boiska trudno było grać. Chcieliście przerwać mecz?

J: Na koniec wszyscy byliśmy zgodni. Boisko nie pozwalało na grę. Druga połowa była w lepszym stanie. Nie można było przewidzieć, czy piłka się zatrzyma, czy się odbije. Lepiej, że podjęto taką decyzję.

Catania stworzyła dużo okazji.

J: Popełniliśmy za dużo błędów przy podaniach i pozwoliliśmy na wiele kontr. Oni mają siłę i szybkość. Staraliśmy się prowadzić nasz mecz, ale dosyć się męczyliśmy.

Może tak lepiej. Roma opadała z sił.

J: Nie. Czuliśmy się dobrze, ale robiliśmy za dużo błędów. Rozmawialiśmy w szatni po pierwszej połowie i chcieliśmy zagrać lepiej w drugiej, ale się nie udało.

LUIS ENRIQUE dla Rai

Zawieszenie meczu było nieuniknione?

LE: Tak. Gra stawała się niebezpieczna dla samych piłkarzy. To już nie był mecz w piłkę.

De Rossi został zmieniony, ale może zagrać z Ceseną, ponieważ mecz nie został dokończony...

LE: Tak. Zmieniłem zarówno De Rossiego, jak i Tottiego, żeby nie ryzykować

kontuzji.

Jaka była pierwsza połowa Romy?

LE: Nie podobała mi się. Powinniśmy byli więcej utrzymywać się przy piłce, a tymczasem pozwalaliśmy im na kontry i mieliśmy szczęście, że zremisowaliśmy pierwszą połowę.

Jak zapłacić lukę po Osvaldo?

LE: Jego nieobecność nie ma związku. Graliśmy za bardzo przewidywalnie.

W tym tygodniu mówił Pan, że ma nadzieję, że De Rossi zostanie. Dziś pocałował koszulkę po strzelnieniu gola. To coś znaczy?

LE: Wy, Włosi, jesteście straszni [śmieje się – od red.]. Zawsze doszukujecie się we wszystkim znaczenia. To nic nie znaczy. Był szczęśliwy ze strzelania gola, ponieważ – z uwagi na jego boiskową pozycję – nie zdarza mu się to bardzo często.

Grał Pan kiedyś 20-minutowy mecz?

LE: Nie, nigdy mi się nie zdarzyło. Myślę, że przygotujemy się do niego tak, jak zawsze. Ale będzie trudno, ponieważ nie będzie czasu, żeby naprawić ewentualne błędy.

DE ROSSI dla Sky

Odwołany mecz...

DDR: Liga zdecyduje, kiedy go dokończymy. Jeśli wywalczymy półfinał Pucharu Włoch, jak mamy nadzieję, to nie będziemy mogli wtedy zagrać. Ale może zagramy go równolegle z meczami Ligi Mistrzów.

Strzeliłeś piękną bramkę. Byłeś bardzo zmotywowany i zdjąłeś koszulkę, choć wiedziałeś, że jesteś zagrożony zawieszeniem.

DDR: Wszystko wiedziałem, ale powiedzmy, że miałem to gdzieś. To był gola bardzo ważny, ponieważ boisko było w coraz gorszym stanie, a Romie było coraz trudniej zbudować akcję i podawać piłkę.

O zawieszenie meczu prosił właśnie Luis Enrique... Zresztą nie było to boisko dobre dla gry Romy.

DDR: Absolutnie nie było dobre dla Romy, ale także dla Catanii, która spośród drużyny, które określacie jako „średnio-małe” jest tą, która najwięcej gra piłką. To zespół, który bardzo mi się podoba. Bardzo techniczny. Przykro było widzieć te drużyny grające w wodzie. Lepiej, że te ostatnie 25 minut zagramy na normalnym boisku.

Chcesz dodać coś do telenoweli na temat Twojego nowego kontraktu, czy zostawiamy sprawę otwartą?

DDR: “Koniec” powiemy, kiedy uznamy, że czas na upublicznienie tego, nad czym pracujemy. Powiedziałem dwa miesiące temu, że kiedy zapadnie decyzja, sam do was przyjdę i wszystko wyjaśnię wam i – przede wszystkim – kibicom Romy, którzy jako pierwsi mają prawo poznać sytuację, ponieważ to oni dali mi wszystko. Powiem wszystko, kiedy będzie o czym mówić. Mówienie dla samego mówienia nie jest w moim stylu.

Trzeba jeszcze dużo czasu?

DDR: Nie wiem. Mam nadzieję, że nie, ponieważ robi się z tego telenowela, co mi się nie podoba. Nie miałyby sensu i na pewno by jej nie było, gdyby nie to, że nie doszliśmy do porozumienia. To się zmienia w telenowelę, a ja wcale tego nie chcę. Jak tylko będziemy coś wiedzieć, to się dowiecie i wy.

Nie będziesz mógł zagrać w dokończeniu meczu.

DDR: Nie rozumiem do końca, jakie są tutaj zasady. Czy jestem zawieszony czy tylko zagrożony. Myślę, że nie będę mógł zagrać w dokończeniu meczu, ale przecież będą moi koledzy, jak i dzisiaj. I zrobią wszystko, co trzeba.

TOTTI dla Mediaset

Jak się udało nurkowanie?

FT: Nie dało się grać w piłkę. W drugiej połowie było gorzej, więc to dobra decyzja.

Jak potoczył się mecz?

FT: Zaczęliśmy dobrze akcjami Lameli i Bojana. Przeciwnicy zrobili kilka kontr, na co zwykle nie pozwalamy.

De Rossi spokojny, dobrze gra. Nie powinien odchodzić... Jak sądzisz?

FT: To decyzja, która należy do niego...

Uścisk?

FT: Było mu zimno bez koszulki...

To Roma na poziomie scudetto?

FT: Nie. W tym roku myślimy o tym, żeby grać jak najlepiej. Teraz mamy dobry moment, cieszymy się nim. W przyszłym roku będziemy mieli Romę jeszcze mocniejszą.

Na Twojej pozycji jest coś z gry Spallettiego?

FT: Nie, to dwa różne systemy. Ale mój styl gry jest podobny, nawet jeśli jestem bardziej na pomocy, choć mogę przesuwać się czasem do przodu. Mam nadzieję grać tak, jak u Spallettiego. Mam świetne relacje z trenerem. Po Florencji zwarliśmy szyki z kolegami, ponieważ w niego wierzyliśmy. Jestem zadowolony, że został.

Kiedy możemy zobaczyć, jak bijesz swój rekord?

FT: Mam nadzieję, że jak najszybciej. Może w sobotę.

Spodziewasz się czegoś po mercato?

FT: Nie. Ja jestem tylko piłkarzem. Mam nadzieję, że pojawią się wielkie nazwiska i wielcy gracze, ale to trener decyduje, kto jest nam potrzebny.

TOTTI dla Sky

Dziś można powiedzieć, że wygrał deszcz.

FT: To niespodziewane. Nie wiem, kiedy ostatnio zdarzył się taki deszcz w Catanii. Dobrze, że przerwano mecz.

To był raczej mecz piłki wodnej.

FT: Staraliśmy się w każdym razie grać, udając, że nie ma problemu. Ale nie dało się

grać.

Luis Enrique poprosił o zawieszenie spotkania.

FT: Nie było sensu go kontynuować. Piłka nie odbijała się, ani się nie zatrzymywała na tej murawie.

Derby Mediolanu.

FT: Piękny mecz do obejrzenia. Niech wygra lepszy. Mam wielu przyjaciół po obu stronach, więc nie mogę powiedzieć, kto wygra.

Autor: kaisa